

Gazeta Gdańska

„Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłaćta kwartalna na pocztę 3,45 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 4,35 mk. — Adres „Gazeta Gdańska” — Danzig, Postschliessfach 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1-szej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 60 fen. za jedno słowo wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).
Telefon 1781. Telefon 1781.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na środę, dnia 28-go stycznia 1920.

Nr. 22.

Odezwa jen. Hallera do podległych mu wojsk.

Z Głównej Kwatery Sztabu Armji Pomorskiej donoszą: Jenerał Józef Haller, dowódca Armji Pomorskiej wydał następującą odezwę do podległych mu wojsk:

Główna Kwatera Sztabu Armji Pomorskiej.
„Żołnierze! Idziemy na polskie morze — idziemy w kraj odwiecznie polski, wielokrotnie wydzierany nam przez wroga siłę niemiecką. Ale tętszą i większą jest moc polska — moc polskiego oręza i polskiego ducha.

Pomorze polskie zdradziecko, zabrał królowi Łokietkowi jeszcze zakon krzyżacki i dopiero zwycięstwo pod Grunwaldem (15 lipca 1410 roku) i następne walki, pół wieku trwające, doprowadziły do tego, że po pokoju w Toruniu w roku 1466 z jednej strony zjeżdżał do stolicy tej ziemi wojewoda polski — z drugiej zaś — wyjeżdżał zrozpaczony mistrz zdeptanego polską nogą zakonu krzyżackiego.

Dziś dożyliśmy tej radosnej chwili, że Pomorze staje się znowu częścią składową naszego Państwa. Po półtorawiekowej niewoli znowu wjeżdżamy w imieniu Państwa Polskiego brać tę odwieczną naszą ziemię w nasze państwowe posiadanie, — a z drugiej strony wyjeżdżać muszą w wojnie światowej zwyciężeni Niemcy, którzy nigdy już tutaj nie wrócą, — z wojskiem polskim przybywa wojewoda Pomorski, jako władza cywilna, ustanowiona przez Rząd polski. Z Bożej Opatrzności zwyciężyła sprawiedliwość historii nad przemocą wrogów polskich.

Żołnierze! Winnicie się czuć dumni i szczęśliwi, że waszym jest udziałem obejmować ten Polski Kraj, to Polskie Pomorze, te Kaszuby, to Morze Polskie.

Jesteśmy Polski ramieniem zbrojnym a również i jej sercem, które miłościwą troską obejmie dzieci oderwanej od piersi matczynej i tak długo ciemiężone.

Ludowi polskiemu, który w pracy znoej i prześladowaniach przetrwał niewole i zachował ojczystą mowę, składamy żołnierskie „Cześć!”

Żołnierze polskiej Rzeczypospolitej, przychodźcie jako wolni do uwolnionych od przemocy, jako bracia do braci umiłowanych i tak długo prześladowanych, niechaj w was lud wita tych braci, tych żołnierzy z takim utęsknieniem przez tyle pokoleń oczekiwanych a każdy mieszkaniec tych ziem niechaj w Was pozna szlachetnego, rycerskiego żołnierza polskiego, obrońcę wolności i wiernego stróża sprawiedliwości i prawej władzy Narodu polskiego i Jego Rządu.

Pomnijcie na odwiecznie polską zasadę, że każdy obywatel Państwa równy jest wobec prawa bez względu na wyznanie lub narodowość.

Wraca do Polski Ziemia polska, Ziemia zroszona krwią męczeńską polskiego biskupa św. Wojciecha, — Ziemia, gdzie niegdyś tylu znakomitych rodaków działało, gdzie żył i pracował człowiek „co wstrzymał słońce, ruszył ziemię” — polskie wydało go plemie” — Mikołaj Kopernik, — skąd w czasach upadku wyszło tylu obrońców swobody narodu a wśród nich Wybicki, twórca „Mazurka Dąbrowskiego”, który przeczuł, że „nie zginie!”

„Ziemio naszych pradziadów,
Ziemio, krwią ich złana,
Już nasza!
Już obcego nie będziesz mieć Pana!
Do broni bracia! do broni! do broni!
Pod świętym znakiem Orła i Pogoni!”

Wstępując na świętą Ziemię polska z serdeczną radością całujemy ją jak relikwie i przysięgamy bronić Jej przed każdym najazdem.

Z mieszkańcami tej Ziemi Pomorskiej w radosnym uczuciu wołamy: Niech żyje zjednoczona Nasza Polska!

Podpisano: Dowódca frontu Pomorskiego,
Józef Haller, jenerał broni.

Balamutne wiadomości o Pomorzu.

Smutne światło na stosunki panujące w informacjach prasy polskiej o Pomorzu rzuca notatka powtórzona w nr. 13 „Dz. Gd.” z dnia 17 stycznia 1920 pod napisem: Informacja prasy polskiej o Pomorzu.

Czytamy tam:

Kurjer Poranny donosi: „Biskup chełmiński, ks. Rosentreter, niedawno (!) wierny sługa Prusaków i nie czyniący żadnych przeszkód usiłowaniom germanizacji w Prusach Zachodnich, przejrzał obecnie (!?) i zapewne na mocy wskazówek wyższych, zamianował ks. dziekana Michalskiego, działacza (chyba centrowo-niemieckiego — przyp. red.) (!!!) proboszczem w Gdańsku kanonikiem kapituły chełmińskiej. Należy mieć nadzieję, że kapituły chełmińskie i pelplińskie (znakomicie!!!) Wszak tylko jedna jest kapituła chełmińska rezydująca w Pelplinie! zachwaszczone Niemcami, powoli się spolonizują, jak tego wymagają nie warunki polityczne, ale istotnie prawdziwy interes polskiej ludności pod Chełmem, Malborkiem (!) i Pelplinem”.

Tyle notatka.

Czytając takie informacje prasy polskiej o Pomorzu, każdy, znający choć trochę stosunki nasze, chwytą się zdumiony za głowę, pytając, kto by w ten sposób mógł informować prasę polską o Pomorzu.

Nie przypuszczamy złej woli ze strony informatora, ale jest to lekkomyślność prawie karygodna informować w ten sposób prasę polską. Obowiązkiem zaś naszej prasy pomorskiej jest prostować fałszywe te informacje, boć sprawa na tem ucierpiałaby nie mało.

Informator „Kurjera Porannego” nawet nie wie, że istnieją nie dwie kapituły: chełmińska i pelplińska, — tylko JEDNA kapituła chełmińska i to rezydująca w Pelplinie.

Dalej informator zdaje się wcale nie wiedzieć, że Malbork wcale nie podlega kapitulce chełmińskiej, lecz warmińskiej we Fromborku.

Pominawszy już takie zasadnicze zapoznanie stosunków, informator pisze, że biskup chełmiński ks. Rosentreter, PRZEJRZAŁ obecnie.

My, zamieszkał tu na Pomorzu nic o takim „przejrzeniu” nie wiemy. Przeciwnie, wiemy, że ks. biskup chełmiński do ostatniej chwili był wiernym sługą Prusaków i wskazówki ich wiernie wykonywał.

Okazało się to przy nader przyspieszonych instytucjach na probostwa księży prezentowanych przez rząd pruski, — naturalnie popleczników serdecznych tego rządu, — choć rząd od 28 czerwca z. r. tj. od podpisania traktatu pokojowego nie miał prawa prezentacji, gdyż nie był już panem Pomorza, tylko zarządcą tymczasowym.

Gdyby ks. biskup był „przejrzał” doprawdy, nie byłby uznawał takich prezentacji, a kościół nie poniosłby szkody najmniejszej, boć np. probostwo w Rumji wakuje już przeszło cztery lata.

Chodziło jednakże o co innego. Chciano umieścić jaknajwięcej ulubieńców rządu pruskiego na dobrych posadach, choćby to było ze szkoda Polaków. Między tymi ulubieńcami rządu pruskiego są księża Niemcy z polskimi nazwiskami!

Co się w ostatnich czasach działo na tem polu — przechodzi wszelkie granice i jest wprost niemożliwe. Zdaje się, że rząd pruski miał ułożoną listę swych kandydatów i ledwo gdzie proboszcz umarł, już telegraficznie udzielano probostwa, nie pytając się nawet, czyby odnośny kandydat przyjął?! Oto przykład: Ledwo zmarł ks. prob. w Bysławiu, już rząd probostwo obsadził.

Aleć wróćmy do informacji!

Czytamy: „Ks. biskup zamianował zapewne na mocy wskazówek wyższych ks. dziekana Michalskiego, działacza (!) kanonikiem kapituły chełmińskiej.”

Otóż nie ks. biskup, tylko przezeń rząd pruski zamianował ks. dziekana Michalskiego. Ten mimo

polskiego nazwiska swego, jest rodowitym Niemcem i był wielkim działaczem, ale nie polskim, tylko niemiecko-centrowym!

Niektóre kanonikaty w kapitule chełmińskiej wakują od lat kilku, — no, i było dobrze. Skąd od razu ten pospiech z ks. Michalskim? Chodziło o to, aby w ostatniej godzinie obsadzić probostwo św. Brygidy Niemcem, poufnym ulubieńcem dawniejszego Polakożercy p. Jagowa. Tak brzmieć powinny prawdziwe informacje prasy polskiej!

Stosunki kościelne panujące na Pomorzu w diecezji chełmińskiej są wprost opłakane i domagają się gruntownej naprawy. Rząd pruski obsadzał posady nie wedle sprawiedliwości, ale wedle celów germanizacyjnych!

W innych gałęziach administracji rozstrzygały przeważnie zdolność i lata spędzone w służbie odnośnej. Ale żadną z tych zasad nie kierował się rząd pruski przy obsadzaniu probostw katolickich. Dajmy na to: o jakieś probostwo polskie stara się ksiądz Niemiec, mający może 4—5 lat służby poza sobą i ksiądz Polak, mający już może 20—30 lat służby. Rząd bez wahania uwzględni młodego księdza Niemca. Stąd widzimy samych prawie młodych proboszczów, choć na parafjach polskich, Niemców, a zesiwiali kapłani Polacy są wikariuszami.

Naprawa gruntowna stosunków kościelnych na Pomorzu jest koniecznie potrzebna nie tylko ze stanowiska narodowego, ale sama zasada prostej sprawiedliwości tego wymaga. Dobro kościoła i społeczeństwa, oraz sprawiedliwość żądają, koniecznie, aby stosunki naprawione zostały, choćby ucierpiały na tem jednostki. Z tego stanowiska zapatrywać się trzeba na obsadzenie probostw przez rząd pruski od 28. czerwca począwszy. Tu nie o osoby chodzi ale o zasadę. W tym względzie rząd polski znajdzie posłuch nie tylko u kleru polskiego ale niemniej i u Niemców nieuprzedzonych. Ostatecznie duchowieństwo samo powinno sprawą tą się zająć, żądając poparcia rządu polskiego. Ustępliwość w tym względzie, byłaby wcale nie na miejscu, gdyż sprzeciwiałaby się ściślejszej sprawiedliwości.

Z powyższego widzimy, dokąd prowadzą fałszywe informacje. Kto chce informować gazety, powinien to uczynić w prawdzie, bo fałszywe informacje ogromną wyrządzają społeczeństwu szkodę, a sprostowaniem zająć się powinny wszystkie nasze gazety bez różnicy kierunku politycznego.

Czyżby nie zalecało się założenie biura informacyjnego?

Stały.

Pieniądz a targi międzynarodowe.

Rynki pieniężne cierpią na przeładowanie środkami płatniczymi. Poszczególne państwa wydały ich bez miary i rachunku. Nie brały względu na istotne zapotrzebowanie w kraju. Wydawały papiery jedynie w celach zupełnie bezproduktywnych, na pokrycie długów wojennych, a gospodarkę tę prowadzono z niebywałą śmiałością lat 4 i pół.

Sobota, dnia 10 stycznia 1920 stała się punktem najwyższym, a przypuszczać należy, że i nawrotnym. Wszak w tym dniu nastąpiła ratyfikacja pokoju, przyjętego przez Niemcy już 28 czerwca 1919 roku.

Dla nas dzień to nadzwyczajnego znaczenia. Zbliży się chwila, w której nasze granice zachodnie zostaną ustalone. Dawniejsze ziemie nasze zostaną połączone i wyzwolone z pod obcego jarzma.

Ogólnem jest spostrzeżenie, że z chwilą ustanowienia granic ustala się kredyt państwowy. Polska zyska przez to na zaufaniu. Kraje ościennne zaś nabiorą otuchy do zadzierzgnięcia nici handlowych, a targi międzynarodowe staną się przystępniejsze dla naszej waluty i notować poczną wyżej nasz pieniądz.

Wiemy dobrze, jak szkodliwie działały na kurs naszej waluty wrogie nam wpływy w kołach bankowych. Wyzyskiwano jak było można słaby stan naszej waluty. Skupywano i wywożono pieniądź polski z kraju, aby potem masą okazowej monety zalewać nasz rynek pieniężny i tem zniżyć wartość pieniądza polskiego.

Są to chwile przełomowe. Handlarze wywołują szaloną zniżkę, a taki stan ostatecznie wywołać może przesilenie gospodarcze. Wszak pieniądź jest zwykłą miarą wartości. Zmiana ceny nie sprowadza innych zakłóceń, jak podniesienie odpowiedniego stosunku innych wartości.

Ceny towarów normują się zawsze podług wartości pieniądza. Skoro wartość jego się zmniejsza, wtedy i ceny towarów muszą wyrównać się z czasem z istotną wartością pieniądza, ale nie nominalną.

To jednak nie wyklucza ogromnych zakłóceń gospodarczych, społecznych, a nawet politycznych. Każda zmiana waluty łączy się ze zmianami w dochodach i czynszach, w długach i zobowiązaniach co do ziemi, wywołuje straty w handlu, może poczynić poważne szczyrbv w bilansach kupców i kapitalistów.

To też zrozumiałą jest troska o byt niejednego kupieckiego zakładu, niejednego przedsiębiorstwa przemysłowego.

Do tej pracy rządu chwyciły w reke regulowanie wszelkich prawie stosunków gospodarczych. Ale ogólnem jest zdanie, że przymusowa ta gospodarka nie wydała spodziewanych wyników, nie zapobiegła handlowi pokatnemu, ani zdołała zaradzić głównej bolączce naszych czasów: drożyznie towarów.

Więc wszystkie państwa liczą się z tem, że dotychczasowy system gospodarki przymusowej należy znieść, a powrócić do sposobów przedwojennych.

Taka odbudowa kraju nie da się od razu przeprowadzić, nie chcąc sprowadzić nagle na kraj szalonej spekulacji, która wywołałaby ostateczną ruinę. Należy nam zatem pogodzić się z myślą, że na razie będą obowiązywały taryfy towarowe, gdyż ten środek okazał się jedynym skutecznym równoważnikiem, który osiągnął, że pewne przynajmniej, chociaż szczupłe ilości towarów pozostały w rękach ludu pracującego.

Dla środowisk przemysłowych i miast trudniących się handlem morskim, jak Gdańsk, nastąpiły czasy wprost fenomenalnych przejawów na rynku pracy. Jeżeli dzisiaj robotnik portowy, korzystając, że chwilowo są statki, które konieczne muszą wylądować towar, wzykuje tę chwilę i dopomina się dziennej płacy marek 48 za 5-cio godzinną pracę, to płaca taka równałaby się rocznemu dochodowi 28 520 marek.

Innemi słowy, praca ręczna zyskałaby tyle, ile w normalnych czasach nie odrzucały na czysto poważne przedsiębiorstwa, ile wynosiły pensje pierwszych ministrów kraju.

Przytem ciekawem jest spostrzeżenie, że nie wzmógł się u tych klas kapitał zaoszczędzony. Sama nadwyżka ceny towarów takich następstw nie usprawiedliwia.

Jest to jeden szczegół z wielu na dowód, jak nierówno rozbiegają się tętnice pieniądza i że dalekimi jesteśmy od czasu, aby odpowiadała pracownikowi odpowiednia płaca, a równie dalekimi jesteśmy od sprawiedliwego rozdania bogactw w miarę istotnie podjętego trudu i w miarę istotnej społecznej zasługi.

Dr. Jankowiak.

Wiec ludu polskiego.

Pragowo. Wiec celem założenia Tow. śpiewu, który odbyć się miał 18 stycznia, z powodu nie pogody odbyć się nie mógł. Za to odbędzie się wiec ten w niedzielę, 1 lutego zaraz po nabożeństwie na sali p. Friedricha. Prosimy wszystkich panów, oraz wszystkie panie i panienki zdolne do śpiewu o liczne przybycie na wiec i przystąpienie do Towarzystwa śpiewu.

Komitet.

Przegląd polityczny.

Opróżnienie Pomorza przez wojska niemieckie potrwa do 6 lutego.

Ażeby pozostawić wojsku pruskiemu tak zwany korytarz celem opuszczenia Pomorza, zostaną obszary od Kościerzyny do morza dopiero do 6 lutego (nie jak poprzednio ustanowiono, do 4 lutego) przez wojska polskie zajęte. W sprawie tej toczą się jeszcze rokowania z polskim oficerem łącznikowym w Oliwie. Do Gdańska wkroczą wojska państw sprzymierzonych w dniach 8 i 9 lutego ale mimo to wojska niemieckie opuszczą Gdańsk w terminie przewidzianym. Pozostanie tylko do przybycia wojsk państw sprzymierzonych mniejszy oddział wojska niemieckiego i mniejsza komenda dowództwa 17 korpusu pod podpułkownikiem Stapfem aż do przejęcia władzy wojskowej przez wojska mocarstw sprzymierzonych. Dowództwo 17 korpusu opuści Gdańsk

Piłsudskiemu cześć!

Nasz Piłsudski jest to wódz
Silnej woli hartu ducha, —
Bystry rozum, mina zuchal
Zatem starszy, oraz młódz
Spieszymy razem okrzyk wzniesić:
Piłsudskiemu, cześć, cześć, cześć!

On to prawy Polski syn,
Dzielny wódz naszej Ojczyzny,
W chwale miłszec rany blizny —
Spełnia bohaterstwa czyn.

Spieszymy razem okrzyk wzniesić:
Piłsudskiemu, cześć, cześć, cześć!

Wodzu! Ciebie Polska wita!
Tysiąc modłów w niebo bije!
Miłość ludu w sercach żyje —
Imię Twoje z dumą czyta.

Spieszymy razem okrzyk wzniesić:
Piłsudskiemu, cześć, cześć, cześć!

Niech Cię błogosławi Bóg
I okrywa wieczną chwałą!
Tobie śpiewa Polska cała,
Ze odparty od niej wróg!

Spieszymy razem okrzyk wzniesić:
Piłsudskiemu, cześć, cześć, cześć!

Teodora Kronidłowska.

w sobotę, dnia 31. bm. osobnym pociągiem i przenosi się do Koszalina wPomeranii.

Rozliczenie z domem Hohenzollernów.

Projekt rozliczenia między państwem i koroną przedłożony niedawno został ministerium państwowemu i wniesiony też zostanie niezadługo do sejmu pruskiego. Przy projekcie tym chodzi o ugodę pomiędzy wolnem państwem pruskiem i domem Hohenzollernów w sprawie ruchomego i nieruchomego majątku. Według teraźniejszej propozycji pozostaje część zamków w posiadaniu państwa, lub też przechodzi na własność tegoż. Część pozostaje własnością domu królewskiego. Dom królewski zatrzymuje prawo rozporządzania pozostałym mu majątkiem i otrzyma prócz tego odszkodowanie pieniężne za wartościowe urządzenie zamków i przedmioty artystyczne, które przechodzą na własność państwa. Przy puszczać należy, że dom królewski zgodzi się na takie uregulowanie sprawy.

Zmniejszenie porcji chleba.

Zastępca rządu badńskiego oświadczył na posiedzeniu sejmu badńskiego, żeienne porcje chleba zmniejszone zostaną z 250 na 200 gramów.

Zastępca Japonii w Berlinie

Z wiarogodnego źródła donoszą, że na pierwszego dyplomatycznego zastępcę Japonii w Berlinie po zawarciu pokoju przeznaczono obecnego radcę legacyjnego przy poselstwie japońskim w Berlinie, Nabuchięgo.

Zastęstwo Niemiec za granicą.

Rząd hiszpański odmówił przyzwolenia na ustanowienie proponowanego przez rząd niemiecki posła dr. Rosensa. — Centrowe pismo korespondencyjne dowiadyuje się, że radcy legacyjni dr. Bödiger i Schubert towarzyszyć będą niemieckiemu wysłannikowi Sthamerowi w podróży do Londynu. Dr. Bödiger należy do bliższego otoczenia hrabiego Brockdorff-Rantzau'a.

Wychodźstwo z Alzacji Lotaryngii.

Wedle doniesienia gazet niemieckich, wywędrowało już 90 000 niemieckich Alzacyków. Z tych 20 000 wydalono. „Echo de Paris” żąda wydalenia reszty 400 000.

Konferencja posłów w Paryżu.

W konferencji posłów w Paryżu, która odbyła się pierwszy raz w poniedziałek 26 bm. zastępował Francję dawniejszy poseł w Petersburgu Pateologue, który miał objąć przewodnictwo.

Nieprzychylnie przyjęcie ministerjum Milleranda.

Ministerjum Milleranda niema większości. Wynik głosowania podjętego na życzenie rządu, a które oznaczała wotum zaufania, wykazało, że większość izby nie chce wprowadzić upadku Milleranda, lecz niezadowolona jest ze składu gabinetu, ponieważ radykalni z przywódca swym, ministrem spraw wewnętrznych Steegem, posiadają w izbie najważniejsze stanowiska, mimo, że partja radykalna była przy wyborach do izby tak słaba, że wynik wyborów zawdzięczać należy jedynie porażce partji radykalnej. Jasne jest, że gabinet Milleranda w swoim obecnym składzie długo się nie utrzyma. Z usposobienia izby jednak wnosić można, że Millerand utrzyma się jako prezydent ministrów, jeżeli zmieni gabinet i przyzna więcej praw stronnictwom prawicowym. Zmiana gabinetu może łatwo nastąpić przy objęciu prezydentury przez Deschanel'a, przyczem ministerjum winno formalnie odstąpić się do dymisji. Gdyby Millerand nie chciał rozłączyć się z Steegem, natenczas stanie u steru ministerjum Brianda.

Nowy światowy kongres pocztowy.

W Bernie liczą się z rychłem zwołaniem kongresu pocztowego. Rząd hiszpański zaproponował Madryt jako miejsce kongresu. Ostatni światowy kongres pocztowy odbył się w roku 1906. Według istniejących przepisów miał zwołać światowy kongres światowy co 5 lat.

Zwołanie konferencji ministrów państw północnych.

Jak donosi północne biuro telegraficzne, zwołana zostanie prawdopodobnie w lutym do Chrystianii konferencja ministrów państw północnych, tj. Szwecji, Norwegii i Danii, która zajmować się będzie przystąpieniem państw północnych do związku narodów.

Angielski funt ma tylko jeszcze 3 dolary 66 wartości.

Kurs angielskich funtów szterlingów obniżył się w dalszym ciągu. W Nowym Jorku płacono 3 dolary 66, podczas kiedy w czasie pokoju wynosił kurs przynajmniej 5 dolarów. W Holandji wynosi funt szterlingów 9 guldenów 66. Z drugiej strony płać za funt szterlingów 240 marek niemieckich. „Daily Chronicle” zwraca uwagę na konieczność międzynarodowej konferencji walutowej. Przeważna liczba angielskich gazet zwraca uwagę na to, że dalsze obniżenie kursu szterlingów i marek równa się katastrofie światowej.

Sprawy polskie.

Sądy doraźne w województwie Pomorskiem.

W myśl §§ 16 a, 16 i 11 zmienionej Ustawy o stanie obłożenia ustanawia się na obszarze województwa Pomorskiego następujące sądy tymczasowe:

1. W Toruniu dla powiatów: Toruńskiego, miejskiego i wiejskiego, Chełmińskiego, Wąbrzeskiego, Brodnickiego, Lubawskiego i Niborskiego.

2. W Grudziądzu dla powiatów: Grudziądzkiego, miejskiego i wiejskiego, Świeckiego i Kwidzyńskiego.

3. W Chojnicach dla powiatów: Chojnickiego, Tucholskiego, Człuchowskiego, Złotowskiego i tej części Kościerskiego, która tworzy obwód sądu powiatowego w Kościerzynie.

4. W Starogardzie dla powiatów: Starogardzkiego, Kartuskiego, Wejherowskiego, Puckiego i tej części Kościerskiego, która tworzy obwód sądu powiatowego w Skarszewach.

Dla przeprowadzenia śledztw i dochodzeń ustanawia się sędziów śledczych w miastach powiatowych.

Skierniewice, dnia 13 stycznia 1920 r.

Dowódca frontu Pomorskiego

J. Haller, generał broni.

Krwawy dzień w Szczytnie na Mazurach.

Ze Szczytna donoszą do „Gazety Olsztyńskiej”: W środę, dnia 21 bm. odbyło się zgromadzenie Rady Ludowej w Szczytnie. Mazurzy członkowie Rady Ludowej stawili się bardzo licznie, mała salka p. Zawisławskiego była przepełniona. Przy końcu zebrania wtargnęła na salkę zgraja spitych bandytów i zaczęli kijami, łopatami i maczugami bić zgromadzonych Mazurów. Był pomiędzy nimi także żołnierz od „Grenzpolizei” w Szczytnie i różni ludzie w żołnierskich ubraniach. Członkowie Rady Ludowej wybiegli na ulicę, gdzie ich ścigano i bito. Gottlieb Linkę przyparto do muru i połamano na nim wiele lasek. Podług zeznań świadków Gottlieb Linka stał przy murze, blady jak trup, bezbronny, przyjmując cierpliwie ciosy napastników, a krew mu po twarzy spływała. Pewnemu policjantowi udało się wreszcie wyrwać Linkę z rąk rozjuszonych zbójów. Linka ma wielką ranę na głowie, znaczna ilość guzów i leży w szpitalu w Szczytnie ciężko chory. Lekarz był u niego. Pobito również do krwi p. Zimmermanna, Mazura ewangelika z Wielbarka. Ma on także wielką ranę na głowie i musiał się udać pod opiekę lekarską. Panów Dr. Gąsowskiego i Czesława Gąsowskiego bito kijami. Zbito do krwi podobno także p. Leyka z Wielbarka i oica jego ze Szczytna. Zbito i pokrwawiono jeszcze wielu innych członków Rady Ludowej, pomiędzy nimi także p. Zapatkę. Zgraja zbójów wylamała drzwi zamknięte mieszkania prywatnego redaktora „Mazura” wołając: „Den Hund müssen wir totschiagen!” Obecna p. Zielkówna wskoczyła oknem na podwórze, nie chcąc się narażać na zniewagi napastników. Zaczyna liczba członków „Sicherheitswehr” widzieliśmy na ulicy. Nabijali rewolwery podobno i czekała na to zapewne, aby wkroczyć, gdyby członkowie Rady Ludowej się bronili. Biciu członków Rady Ludowej „Sicherheitswehr” spokojnie się przyglądała. Nieznani ludzie rozgłosili w Szczytnie, rozmyślnie wieści, że Polacy w Działdowie rabują. Oświadczył nam to komisarz Kohlmann. — „Masurenbund” i heca p. Worgitzkego w „Ostdeutsche Nachrichten” przynosi owoce. Wiadomo, że po-

stanowiono w „Heimatferajnach“ organizować bandy i rozbić zgromadzenia polskie. Do bicia Polaków wzywa wprost w „Ostdeutsche Nachrichten“, organie „Heimatferajnow“ p. Wor-gitzki. — Takie stosunki są niemożliwe. Zwraca-my na to uwagę, komu należy.

Zajście, jakie miało miejsce przy opróżnianiu miasta Trzciela.

Z Międzyrzecza (Poznańskie) donoszą gazety niemieckie o nieporozumieniu, jakie miało miejsce przy opróżnianiu miasta Trzciela przez wojska niemieckie. Niemcy nie chcieli opróżnić wymienionej miejscowości, ponieważ byli zdania, że według traktatu pokojowego Trzciel miał przy Niemcach pozostać. Komisja państw sprzymierzonych, która przybyła na miejsce, a mianowicie jej przewodniczący, Francuz, wystosował jednak do władz niemieckich ultimatum, żądając pod groźbą gwałtownego zajęcia wymienionej miejscowości, opróżnienia w przeciągu 24 godzin. — Czy Niemcy się wedle tego zastosowali, dotychczas nie wiadomo. Trzciel, po niemiecku „Tirschtiegel“, mieściła liczącą około 4000 dusz, leży też na kresach polskość przy linii kolejowej Zbaszyn—Międzyrzecze i był niegdyś siedzibą hr. Mielżyńskich. O ile nam wiadomo, został Trzciel traktatem pokojowym przyznany Polsce.

Polski kościół narodowy w Rzymie.

W Rzymie znajduje się na via Polacca mały kościółek narodowy polski, zbudowany przez króla polskiego Stefana Batorego. Kościół ten przeszedł po rozbiorach Polski na własność ambasady rosyjskiej, która się o niego całkiem nie starała, tak że kościółek podupadł. Obecnie poseł polski przy Watykanie stara się o zwrot tego kościoła, który ma tyle historycznych wspomnień, jako też stara się o zwrot domu pielgrzymów, zwanego „Casa Polacca“, który się obok niego znajduje.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na środę, 28 stycznia 1920:

Ildefonsa biskupa.

Słońca wschód o g. 7 52, zach. o g. 4 34.

Księżycy wschód o g. 10 25, zach. o g. 12 24.

Gdańsk. Szkołka drzew Königshof wydzielona ma zostać właścicielowi Jungourta w Swarzewa pod Puckiem, który płacić ma rocznie 10 000 marek dzierżawy. Dotychczas posiadłość ta była wydzielona za 1500 mk. rocznie. Nowy dzierżawca zamierza założyć tam hodowlę drobiu. Żona dzierżawcy Jungourta jest specjalistką w zawodzie tym i kierowała w Belgii już fermą, w której uprawiano hurtownie hodowlę drobiu.

— Ser na karty żywnościowe. W dzisiejszym numerze gazety wywołuje magistrat marki 18 i 7 K nowych kart żywnościowych, celem zakupu na sera. Blizsze szczegóły w ogłoszeniu.

— Wydanie kart na mydło. W dzisiejszym numerze gazety ogłasza magistrat, że nowe karty na mydło wydane zostaną u handlarzy towarów kolonialnych w czasie od środy 28 do soboty 31 stycznia rb. Handlarze kolonialni winni odebrać karty we wtorek, dnia 27 stycznia rb. w miejscu wydawniczym dla kart żywnościowych. Blizsze szczegóły w ogłoszeniu.

— Brak kartofli. Z powodu oddania pewnych części Prus Zachodnich Polsce, przerwana została na razie dostawa kartofli, tak, że nie zawsze można dostarczyć kartofli na wywołane marki. Są jednak widoki, że po przejściu obszarów w ręce polskie, liczyć będzie można obnowy na dostawę ziemniaków. Chwilowo zaleca się, aby w miejsce brakujących ziemniaków nabyć brukiew, której jest poddostatkim.

— Związek akademików „Wisła“ prosi nas o zawiadomienie, że bal odbyć się mający dnia 7-go lutego rb., przełożono dla trudności komunikacyjnych na 14 lutego rb.

— Miejski komornik pomocniczy Richter zgubił dnia 6 bm. swoją legitymację, o czym magistrat publicznie ogłasza w numerze niniejszym gazety w dziale ogłoszeń, na co niniejszem zwracamy uwagę.

— Wojsko niemieckie opuszcza miasto nasze. W poniedziałek przed południem opuściła miasto nasze część dawniejszego gdańskiego pułku piechoty 128 (obecnie 34 pułk obrony krajowej), a mianowicie sztab drugiego baonu, szóstą kompanię i drugą kompanię kulomiotów. Piechota udają się oddziały te na nową granicę polsko-pruską, gdzie pełnić będą służbę jako straż graniczną. — Szczęśliwej drogi!

Sopot. Wszystkie zarządy towarzystw naszych zapraszamy na wspólne posiedzenie w celu omówienia ważnych spraw bieżących. Posiedzenie to odbędzie się w środę, dnia 28 stycznia br. na salce hotelu „Wiktorja“. Rada Ludowa.

— Pokwitowanie. Na „Dom Narodowy w Sopocie“ mk. 5,— oraz na Ochronkę w Sopocie mk. 5,— złożyła p. Ursztowska, na ochronkę mk. 5,— p. Starostowa. Upzejmie niniejszem, dziękując ofiarodawczyniom, upraszam o dalsze datki. Kuhnertowa.

Somonin, pow. Kartuski. Pewien Polak w towarzystwie jakiegoś innego człowieka obchodził wioski nasze i skupuje złoto i srebro. Kilku ro-daków sprzedawało już owemu jegomości srebro swoje, zapominając o tem, że srebro i złoto powinni zachować tak długo, aż władza polska obejmie rządy, aby teże władzy srebro sprzedać, które tak bardzo w interesie Ojczyzny naszej potrzebujemy. A więc nie sprzedawajcie ro-dacy owemu człowiekowi srebra i złota, tylko wy-proście go grzecznie ale stanowczo za drzwi.

Elbląg. W poniedziałek zamknięte zostały tutejsze zakłady Schichaua, a to z tej przyczyny, że robotnicy przychodzili wprawdzie do pracy, ale część ich nie pracowała. Zakłady obsadzone zostały wojskiem. W mieście panuje spokój.

Grudziądz. W piątek po południu wkroczyło do miasta naszego wojsko polskie z armji Hal-lera, a mianowicie dwa pułki piechoty, dwa pułki konnicy i pułk artylerji. Oprócz tego przybył z Brodnicy polski pociąg pancerny. Blizsze szczegóły ogłosimy później.

Na „Ratujcie Dzieci“ na ręce skarbniczki p. H. Steinborn w Toruniu wpłacono: (Uwaga: w nawiasach są podane nazwiska kwestarzy).

Od dzieci szkolnych zebrali pp. nauczyciele: Lipinki (p. Kozłowski) 21 mk. — Myśliwiec (pan Reimann) 80 mk. — Koślinka (p. Barański) 46 mk. — Dąbrówka (p. Hoffmann) 154 mk. — Pączęwo (p. Cesarz) 72 mk. — Śliwiczki (p. Filczek) 30 mk. — Wałycz (p. Norwiskiewicz) 30 mk. — Tuchola (p. Niklas) 63 mk. — Dąbrówka (p. O. grzewalski) 57,25 mk. — Preustawice (p. Mroziński) 8 mk. — Mgowo (p. Grabowski) 157 mk. — Wrock (p. Wilmański) 25 mk. — Pelplin (pan Hoffmann) 151 mk. — Kiełpin (p. Wróblewski) 84,04 mk. — Nieżywiec (p. Beyer) 120 mk.

Druga kompanja Straży Ludowej w Toruniu złożyła na zebraniu na ręce sierżanta sztabowego p. Redkowskiego 170 marek.

Z powiatu Kwidzyńskiego w dalszym ciągu: Pieniążkowo (ks. prob. dr. Wolszlegier) 500 mk.

Z powiatu Lubawskiego w dalszym ciągu: Tylice (ks. prob. Puppel) 410 marek.

Z powiatu Toruńskiego w dalszym ciągu: Dzwierzno (ks. Pabusch) 116 mk. — Chełmża (pp. Gogowa i Łukomska) 3008,93 mk. — Bisk. Papowo i Waliszewo 200 mk. — Chrapice 50 mk.

— Fałęcin i Parowo 115 mk. — Zygład 77 mk. — Zegartowice 73 mk., Kuczbork 26 mk., Nowydwór i Niemczyk 67 mk., Białełwice i Blachcice 81 mk., Dubienna 319 mk. (ks. proboszcz Falk).

Z powiatu Świeckiego w dalszym ciągu: Jezewo (p. Napierała) 68 marek.

Z powiatu Puckiego w dalszym ciągu: Swarzewo 654 mk., Gnieźdzewo 370 mk., Łebcz 204,50 mk., Chłapowo 307,50 mk., Wielkowieś 220 marek (ksiądz proboszcz Pronobis).

Z powiatu Starogardzkiego w dalszym ciągu: Osiek (ks. proboszcz Karpiński) 150 marek.

Z powiatu Grudziądzkiego w dalszym ciągu: Mazanki (pan Rozwadowski) 130 marek.

Z powiatu Wąbrzeskiego w dalszym ciągu: Ryńsk (p. organista Kasyna) 687,80 marek.

Komunikaty.

Nadzór urzędowy nad instytucjami niemieckimi Z mocy rozporządzenia Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej ustanowiono nad instytucjami „Deutsche Pfandbriefanstalt“ i „Kreditanstalt für städtische Hausbesitzer“ w Poznaniu nadzór urzędowy.

Na kontrolera powołała władza nadzorcza — Urząd Osadniczy w Poznaniu — p. Władysław Dobrogojskiego z Poznania, zaznaczając w swym doniesieniu, że transakcje wyżej wspomnianych instytucji tylko moc prawną uzyskują, o ile są zatwierdzone i noszą wyraźny podpis nazwanego kontrolera, oraz, że transakcje, poczynionych zarówno przez przedstawicieli t. zw. głównej siedziby w Berlinie jak i filii w Gdańsku na niekorzyść Państwa Polskiego nie uznaje. Dalej dowiadujemy się, że instytucje te dokonują wszelkie transakcje pieniężne tylko w walucie polskiej a nie niemieckiej, jak to swego czasu ogłosiły, na zasadzie ustawy z dnia 20 listopada 1919 r. o walucie w obrębie byłej dzielnicy pruskiej.

Urząd Osadniczy w Poznaniu
Dn. Karasiewicz, prezydent.

Ostatnie wiadomości.

Zamach na ministra Erzbergera.

Wczoraj, to jest w poniedziałek po południu, wykonał jakiś młody człowiek, dawnie szty pod-officer i podchorąży, nazwiskiem Ottwig von Hirschfeld, syn bankiera z Steglitz, zamach na opuszczającego budynek Erzbergera, gdzie — jak wiadomo — toczy się obecnie proces Erzbergera prze-

ciw Helferichowi. Młody człowiek strzelił dwukrotnie do Erzbergera z rewolweru. Pierwszy strzał chybił, a druga kula ugodziła Erzbergera w ramię. Rannego odwieziono do lekarza. Sprawcę zamachu ubezwładnił obrońca Erzbergera, adwokat dr. Friedländer, poczem z pomocą policjanta odstawiono go na odwach, gdzie sprawca zeznał, że uważa Erzbergera za szkodnika państwa, wobec czego chciał go usunąć i wykonanie zamachu uważa za czyn patriotyczny.

Zebrania towarzystw

W Gdańsku: Lekcja śpiewu chór męski „Moniuszko“, we wtorek, 27 o godz. 7 mej u pana Kwiatkowskiego przy ul. Stolarskiej.

W Gdańsku: Walne zebranie Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców w czwartek, 29 bm. o g. 6 wiecz. w lokalu „Hohenzollern“ przy Długim Rynku.

W Gdańsku: Lekcja śpiewu Tow. śpiewu „Lutnia“ w czwartek, 29 bm. o godz. 7 wieczorem w Domu św. Józefa przy ulicy Garncarskiej.

W Gdańsku: Lekcja śpiewu Tow. śpiewu „Cecylii“ w piątek, 30 bm. o godz. 7 wieczorem w Domu św. Józefa przy ulicy Garncarskiej.

W Gdańsku: II filij Zjedn. Zaw. Polsk. w piątek, 30 bm. o godz. 6 wiecz. u p. Akamickiego przy Gr. Schwalbeng. 18. Liczny udział konieczny.

W Gdańsku: Tow. Polsk. urzędników wojskowych we wtorek, 3 lutego o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Kołodzińskiego, narożnik ulicy Wałowej i Małej nr. 10.

W Starym Szwecji: Walne zebranie Nar. Str. Rob. w czwartek, 29. b. m. o godz. 6 1/2, na małej sali parafialnej. Liczny udział pożądan.

W Sopocie: Nadzwyczajne zebranie Związku Handlowców w środę, dnia 28 bm. o g. 7 i pół wiecz. w lokalu „Reichsadler“ u p. Albrechta przy ul. Południowej. Porządek obrad bardzo ważny, dlatego obecność każdego członka konieczna. Goście mile widziani.

W Sopocie: Walne zebranie „Lutni“ w czwartek, 29 bm. o g. 6 1/2 wiecz. w szkole lud., ul. Gdańska.

W Sopocie: Ćwiczenia „Sokołów“ regularnie co środę w hotelu „Wiktorja“. Dnia 28 bm. stać się muszą wszyscy.

W Żukowie: W środę, 28 bm. Kółka rolnicze u p. Byczkowskiego o g. 2 po poł. Na porządku dziennym przyjmowanie nowych członków i organizacja rolników.

W Przodkowie: Kółka roln. w niedzielę, 1 lutego po niesporach na sali p. Czastki.

W Przodkowie: Narod. Stronn. Rob. w niedzielę, 1 lutego zaraz po niesporach w lokalu pana Korthalsa. Przybycie wszystkich robotników i robotnic konieczne.

Drukarnia i nakładem „Gazety Gdańskiej“, Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Żukowo. Żukowo.
W niedzielę, dnia 1 lutego b. r.

urządza

242

Towarzystwo Ludowe
o godzinie 6-mej wieczorem, na sali p. Byczkowskiego
teatr amatorski.

1. **Szkoda wasów**
komedjo-opera w 1 akcie ze śpiewami.
2. **Za nic żydowskie swaty**
komedjo-opera w 1 akcie ze śpiewami.
Początek punktualnie o godzinie 6-mej wieczorem, otwarcie kasy o godz. 5 tej wieczorem.
Czysty zysk na cele dobroczynne i „Ratujcie dzieci“. Bileta można nabyć poprzednio w składzie kupca pana Mechlińskiego. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.
Ceny miejsc od 2.00 do 6.00 mk.

Generalna próba
w piątek, 30 stycznia b. r. o godz. 7 mej wieczorem.
O jaknajwiększym udziale upraszamy. Zarząd.

W czwartek, dnia 29. bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się
w hotelu „Hohenzollern“ (Langemarkt) szczegółnie ważne

ROCZNE WALNE ZEBRANIE
naszego Towarzystwa.

Pomiędzy innemi omawiane będą: zjazd kupaiecki i sprawa sekretariatu, oraz wybór nowego zarządu.

Prosimy uprzejmie wszystkich pp. Kolegów o koniecznie punktualną przybycie na zebranie. Z koleżeńskim pozdrowieniem

Zjednoczenie Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku. (272)

Baczność!

Celem zorganizowania branży tabaczniczej w wolnym mieście GDAŃSK upraszam wszystkich POSIEDZICIELI, którzy tabakę w liściach hodują, o łaskawe zgłoszenie się, z denuncjowaniem, ILE mógł będzie rocznie nasadzone, jako też SZUMZAT z ostatniego roku. Po odbiorze życzonych wiadomości — dalsze szczegóły listownie słutę być. Chodzi o założenie wspólnego — silnego polskiego Tow. Akc. (266)

Juljan Król,
Fabryka Tabaki — Hurtownia tytoniu.
GDAŃSK — WRZESZCZ, Taubenweg 4.

Polski skład cygar, papierosów i tytoni

w Gdańsku, ul. Bentlergasse nr. 4.

poleca hurtownie i detalicznie. 243

Stefan Bilski, Gdańsk,
Poznań — Bydgoszcz — Mannheim.

Bank Kwilecki, Potocki i Sp.
Tow. akcyjne, Oddział gdański.
Kapitał akcyjny mk. 6000 000.

Tymczasowe biuro 209
Hundegasse nr. 85.

Rodacy!

W chwili tak ważnej, gdy nasza Ojczyzna połączona powstaje, gdy nasze serca przepełnione radością, sprawdzają się nasze nadzieje, bo długo oczekiwana gazeta nasza

„Głos Robotnika”

Organ Narodowego Stronnictwa Robotników na całą dzielnicę Pomorską ukazuje się z dniem 1-go lutego r. b.

Zapisuje

wszyscy natychmiast „Głos Robotnika”, bo w żadnym domu go braknąć nie powinno! „Głos Robotnika” będzie piśmie pierwszorzędne, ponieważ wszelkie wiadomości tylko wprost z pierw. źródeł czerpać będzie.

„Głos Robotnika” zapisywać można na wszystkich pocztach. Prenumerata wynosi 1.80 mk. miesięcznie w ekspedycji i w agenturach, z odnośnikiem do domu 1.70 mk., na pocztę zaś 1.50 mk., z odnośnikiem przez listowego 1.80 mk. 271

Kwit do zapisania gazety.

Zamawiam niniejszem na pocztę gazetę „Głos Robotnika” z Torunia (str. 386 pocztowego katalogu) na luty i marzec 1920 i płacę 3.— mk. prenumeraty i 60 fen. za odnośnienie.

Pocsta.

Modna wila

w Poznaniu, przy parku miejskim, (10 pokoi z obfitymi przytulaczkami), do nabycia. Zgl. w niem. języku przyjmuje **Rhodo, Poznań W 3.**

Rheinhallen nr. 6. 263

Dom kupiecki

w Sopotach przy ul. Morawskiej do nabycia. Bliskich szczegółów udzieli (261)

Ipowski,
hotel „Wiktor”

Poszukuję dla córki mojej, która ukończyła pierwszego stopnia rok w szkole handlowej

miejsce

w jakim bądź polskim przedsiębiorstwie. Zgłosz. przyjmuje Gaz. Gd. pod nr. 270.

**Reparacje
maszyn doszycia**

wykonują (264)
Wilken & Schan
GDAŃSK, ul. św. Ducha 127.
Telefon 1237.

Uczeń

z lepszej rodziny może się zaraz zgłosić do firmy (263)

J. Tempki
skład żelaza i tow. kolon.
WEJHEROWO — Neustadt.

Mężczyzna mieszkający w Wrzeszczu, poszukuje osobnych

**lekcji
języka polskiego.**

Lastawe zgłoszenia w niemieckim języku pod nr. 267 do Eksp. Gaz. Gd.

**Wolontariusz
lub uczeń**

z lepszym wykształceniem może się od 1. II. zgłosić.

Klemens Wędkowski,
KOŚCIERZYNA, 245
skład kolonialny i destylacja.

F. Dalitz Nast.
GDAŃSK

wytwory rełne i nasiona wszelkiego rodzaju, pasza, nawozy. Zakup i sprzedaż. not kołuszowski.

Pośredniczenie (247) wszelkiego rodzaju posiadłości i hipotek każdej wysokości.

BIURO od 25. 1. 1920.
Hopfgasse 89.

2-3 żonatych rybaków, 2 chwytających węgorze, 1 chwytającego raki

mojemi sieciami i obciążeniami poszukuje natychmiast

Konopatzki w Gdubie

Sprzedam natychm. moją posiadłość przy Poggenpuhl z małym składem. procentująca się po 7%. Cena 17000 mk. Bliskich szczegółów dowiedzieć się można u (162)

Budzyńskie
GDAŃSK-PETERSHAGEN
ostatnia ulica 28 part.

Dyrektoryza

potrzebna od 1. lub 15. lutego, panią, która pracowała w pierwszorzędnym interesach i umie pracować samodzielnie kierować, zechce ofertę swą nadesłać z dołączeniem fotografii i świadectw oraz podaniem pensji do firmy (249)

St. Nadelna
specjalny skład stroju damskiego
STAROGARD, Rynek 31.

Künstler-Spiele
Danziger-Hof

Dyrektor: ALEX BRAUNE
właściciel „Metropol-Kabaret” w Berlinie.

Świetny program styczniowy!

Fritz i Betti Link. Else Saldern.
Elenita Schlüter-Grünitz. Ludwig Wolf-Schoele.
Lore Landau i Knuth Olsen.

Lotte Kacer. **Błogosławiony Oktawian!** Lola Gray.
komedia w jednym akcie przez Hansa Hansen.
Przy fortepianie Bubi R. — Artyst. klawirnik Emil Wehrhahn.

KABARET 246
o godzinie 4 herbata :: Koncert Stefanie'go.

Stare żelazo i stare metale

kupuje (91)

Carl Dantziger, Oliwa,
Schlossgarten nr. 9.

Pocztówka wystarczy. — Towar się odbiera.

W poniedziałek z rana, dnia 19. b. m. zmarła w Miłobądku, pow. Tczewski, moja najstarsza siostra
śp. Katarzyna Jankowska
opatrzone św. Sakramentami.
Wszystkich naszych znajomych i przyjaciół proszę o pobożne westchnienia. 260
Wieczny odpoczynek rzez Jej dać Panie!
Rozstał pod Lubawą, dnia 22. 1. 1920 r.
Ks. proboszcz Józef Jankowski.

Wszelkie skóry

kupuje, garbuje i zamienia surowe skóry na wygarbowane.

Pocztówka wystarczy. 90

Carl Dantziger, Oliwa,
Schlossgarten nr. 9 Telefon 85.

Dem städt. Hilfspolizeibeamten Richter ist auf einem Dienstgange vom Schwarzen Meer nach Stadtgebiet am 6. d. Mts. dessen Dienstschild verloren gegangen.

Es besteht Gefahr, dass unbefugterweise von dem Dienstschild Gebrauch gemacht wird. Wir warnen hiermit allgemein, an eine Person, die ein Dienstschild vorzeigt, Zahlungen zu leisten oder irgend welche rechtlichen Erklärungen abzugeben.

Die städt. Polizeibeamten haben außer ihren Dienstschild noch einen von der städt. Stenokasse ausgestellten Dienstausweis. Vorzeigung des letzteren ist also stets zu verlangen. 254

Der Magistrat.

Käse auf die Lebensmittelkarte.

Von Dienstag, den 27. Januar an berechnen bis auf weiteres neben Marken 32 und 26 K der alten Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder auch die Marken 18 und 7 K der jetzt geltenden Lebensmittelkarten zum Bezuge von je 1/4 Pfund Halbfettkäse zum Preise von 2.70 Mk. für das Pfund, oder 1/2 Pfund Magerkäse zum Preise von 2.10 Mk. für das Pfund, oder 1/2 Pfd. Harzerkäse, oder 1/2 Pfund Speisequarg, je nach Vorrat in den Geschäften.

Die Marken 25 und 19 K der alten Lebensmittelkarte verlieren am Donnerstag, den 29. Januar ihre Gültigkeit.

Die Geschäfte, die Käse zum Verkauf stellen können, haben dies durch Aushang bekanntzugeben.

Die vereinnahmten Marken haben die Geschäfte unverzüglich nach Belieferung (die rückständigen sofort) der Molkereiabteilung, Töpfergasse 33, einzureichen. 250

Danzig, den 26. Januar 1920.

Der Magistrat.

Ausgabe der Seifenkarten.

Auf Grund unserer Bekanntmachung vom 6. Juni 1917 machen wir bekannt:

1. Von Mittwoch, den 28. Januar bis Sonnabend, den 31. Januar erhalten die Haushaltungen bei den Kolonialwarenhändlern, in deren Kundenliste sie sich auf Grund der Nahrungskarten haben eintragen lassen, die neuen Seifenkarten gegen Abgabe der Hauptmarke Nr. 164.

2. Die den Kindern bis zum Alter von 18 Monaten zustehenden Seifenzusatzkarten werden von Mittwoch, den 28. Januar an, in der Nahrungskartenstelle, Pfefferstadt 33/35, Vordergebäude I Treppe im Saal, Stelle 9 in der Zeit von 8—3 Uhr gegen Vorlegung der Geburtsurkunde, des Impfheftes oder einer sonstigen amtlichen Urkunde ausgeteilt, und zwar den Haushaltungen, die mit dem Buchst. A—H einschl. beginnen, am Mittwoch, den 28. 1. mit dem Buchst. J—M am Donnerstag, den 29. 1. „ N—R am Freitag, den 30. 1. „ S—Z am Sonnabend, den 31. 1.

Die zum Bezuge von Seifenzusatzkarten berechtigten Hebammen, Aerzte und Schwestern und die mit einer ansteckenden Krankheit behafteten Kranken erhalten diese Karten von Montag, den 2. Februar an in der Nahrungskartenstelle Pfefferstadt 33/35, Vordergebäude, 1 Treppe im Saal Stelle 9 ausgehändigt.

Eine Zusage der Karten durch die Post findet nur auf Antrag statt, indem ein mit Aufschrift versehener Briefumschlag beizufügen ist.

3. Die vereinnahmten Hauptmarken Nr. 164 sind von den Händlern in der Zeit von Montag, den 9. bis Donnerstag, den 12. Februar der Nahrungskartenstelle, Pfefferstadt 33/35, Vordergebäude, 1 Treppe im Saal, Stelle 1 einzureichen.

4. Die Kolonialwarenhändler haben die Seifenkarten am Dienstag, den 27. Januar in der Zeit von 8—6 Uhr von der Nahrungskartenstelle Pfefferstadt 33/35, 1 Treppe links abholen zu lassen

Danzig, den 26. Januar 1920. 259

Der Magistrat.